

Violetta Villas, Nie ma miłości bez zazdrości

Nie ma miłości bez zazdrości
Bo nie ma zazdrości bez miłości
Stara to prawda, mocna jak wino
A wino czerwone, serce szalone
Nie ma miłości bez zazdrości
Bo nie ma zazdrości bez miłości
Miłość przychodzi razem z zazdrością
A zazdrość odchodzi razem z miłością

Ta prawda tyle w sobie smaku ma
wcale nie kłamię, wierzcie mi
Tak miłość drży na wargach
kiedy mamy ogień zamrożony w krwi

To miłość zagląda nam w oczy
To miłość nie daje nam spać
Jest niebem i piekłem rozkoszy
To ona upaja jak kwiat
To ja kocham ciebie, to ja!
To ja tak rozumiem, to ja!
To ja spokój kradnę, to ja!
To ja ciebie pragnę, to ja!

To fioletowy zawrót głowy
To zawrót głowy fioletowy
Ultrafiolety to jej zalety
To jej podniety, to jej sekrety
Nie ma miłości bez zazdrości
Bo nie ma zazdrości bez miłości
Miłość przychodzi razem z zazdrością
A zazdrość odchodzi razem z miłością

Ta prawda tyle w sobie smaku ma
wcale nie kłamię, wierzcie mi
Tak miłość drży na wargach
kiedy mamy ogień zamrożony w krwi

To miłość zagląda nam w oczy
To miłość nie daje nam spać
Jest niebem i piekłem rozkoszy
To ona upija nam świat
Kto kochać cię będzie jak ja?
Kto będzie rozumiał jak ja?
Kto spokój kraść będzie jak ja?
Kto pragnąć cię będzie jak ja?